

Zandberg, Adrian

Anarchistyczna Federacja Polski. Polscy anarchiści w dwudziestoleciu międzywojennym

Przegląd Historyczny 93/1, 31-52

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ADRIAN ZANDBERG
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Anarchistyczna Federacja Polski. Polscy anarchiści w dwudziestoleciu międzywojennym

1. WSTĘP

Historia polskiego anarchizmu nigdy nie przyciągała zbyt wielkiej uwagi badaczy dziejów ruchu robotniczego¹ — zapewne zarówno ze względu na marginalne wpływy tej ideologii w polskim społeczeństwie, jak i „nieprawomyślność” tego odległego od leninizmu rodzaju lewicowości. Jeśli cokolwiek przykuwało uwagę badaczy, to raczej udział anarchistów w rewolucji 1905 r., malowniczy na swój sposób ciąg zamachów bombowych i egzekucji na stokach warszawskiej Cytadeli. Źródłem takiego właśnie, dość ograniczonego czasowo podejścia do historii polskiego anarchizmu jest zapewne fakt, że znakomita i wyjątkowo wygodna pomoc naukowa w postaci publikacji źródłowej Hermana R a p p a - p o r t a² kończy się na roku 1914. Przejawy działalności czy nawet myśli anarchistycznej (anarchosyndykalistycznej) w następnych latach są autorom znanych mi opracowań obce bądź też przez nich ignorowane³. Chyba najwyraźniej widać to w pracy Antoniego M a - l i n o w s k i e g o, „Mit o wolności. Szkice o anarchizmie”, gdzie autor, po zrelejonowaniu smutnego końca grupy anarchosyndykalistów z Krakowa (jej przywódca, dr Augustyn Wróblewski, po ucieczce do Paryża przed prześladowaniami władz austriackich popadł w chorobę psychiczną), przechodzi od razu do opisywania dziejów utworzonego pod okupacją w 1939 r. Związku „Wolność i Lud” (od 1941 r. Związek Syndykalistów Polskich)⁴.

¹ Najlepszy przykład to wielotomowa *Polska Klasa Robotnicza*, w której zarówno w części syntetycznej, jak i w kolejnych tomach opracowań analitycznych kwestia działalności anarchistów została niemal całkowicie pominięta.

² H. R a p p a r o t, *Anarchizm i anarchiści na ziemiach polskich do 1914 roku*, Warszawa 1981.

³ Jedynym wyjątkiem jest praca M. Ś l i w y, *Polska myśl socjalistyczna 1918–1948*, Kraków 1985, s. 148, gdzie można znaleźć opis stanowiska AFP w stosunku do przewrotu majowego. Na działalności grup skupionych wokół dr. Augustyna Wróblewskiego i wychodzącego w Krakowie pisma „Sprawa Robotnicza”, kończącej się w roku 1913, urywa relację historii anarchosyndykalizmu na ziemiach polskich Ł. D z i s i ó w, *Anarchosyndykalizm. Zaplecze teoretyczne*, Szczecin 1989, s. 117; podobnie ignoruje okres międzywojenny (cf. dalej w tekście głównym) A. M a l i n o w s k i, *Mit o wolności. Szkice o anarchizmie*, Warszawa 1983, s. 13.

⁴ W rzeczywistości była to kontynuacja przedwojennego Związku Związków Zawodowych, organizacji

Brak opracowań tematu wiąże się zapewne także ze skromną spuścizną, jaką pozostawiła po sobie Anarchistyczna Federacja Polski. Nie mamy nawet resztek archiwum organizacji, podstawowe dokumenty odnajdują się w postaci policyjnych odpisów⁵, a większość informacji jesteśmy zmuszeni czerpać z ocalałych, pojedynczych numerów prasy wydawanej przez AFP i z nią związanej⁶. Rzadkie informacje w prasie codziennej ograniczają się do notyfikacji aresztowań działaczy anarchistycznych⁷. Wreszcie urywki informacji możemy odnaleźć w aktach Komisarza Rządu dla Miasta Stołecznego Warszawy, dotyczących inwigilacji partii i ruchów politycznych⁸. Wątpliwą pociechą może być fakt, że wiedza współczesnych politologów na temat działalności i ideologii polskich anarchistów była także więcej niż wątpliwa⁹.

2. ORGANIZACJA

Powstanie. AFP powstała na I Konferencji Krajowej, która odbyła się 24–26 lipca 1926¹⁰. W zwołanym przez Komisję Organizacyjną AFP spotkaniu wzięli udział przedstawiciele organizacji anarchistycznych z pięciu miast Polski¹¹. Jeszcze przed formalnym powstaniem organizacji rozpoczęto wydawanie „Głosu Anarchisty”, później oficjalnego organu AFP¹². Konferencja przyjęła trzy dokumenty określające przyszłą działalność organizacji. „Wskazania ideowe” w zwięzły sposób prezentowały podstawowe założenia anarchosyndykalizmu, z negatywnym stosunkiem do parlamentaryzmu i dyktatury prole-

zarazem propaństwowej i syndykalistycznej. ZZZ wyrósł z Generalnej Federacji Pracy i był do połowy lat trzydziestych lojalną organizacją związkową związaną z lewicą piłsudczykowską. Pod koniec dwudziestolecia przejawiał co prawda (zwłaszcza po III Kongresie tej organizacji w 1937 r.) sympatię do walki CNT przeciwko puczystom generała Franco, jednak ideowo był zdecydowanie kontynuatorem myśli Stanisława Brzozowskiego, być może — przy bardzo dużym marginesie tolerancji — Sorela, ale z pewnością nie np. Wacława Machajskiego. Cf. S. A j z n e r, *Związek Związków Zawodowych 1931–1939*, Warszawa 1979, s. 326 nn.

⁵ Jak zbiór rezolucji i dokumentów I Konferencji Krajowej AFP z 24–26 lipca 1926; AAN sygn. 280/I–5, k. 20–28 — maszynowy odpis tej broszury jest fragmentem korespondencji Powiatowego Komendanta PP w Tarnowie do Komendy Wojewódzkiej w Krakowie. Opublikowano ją w styczniu 1927 r. (cf. *Pierwszy Krajowy Zjazd AFP*, „Głos Anarchisty” 1931, nr 26, s. 7).

⁶ Chodzi tu przede wszystkim o „Walkę”, anarchistyczny miesięcznik wydawany we Francji w latach 1926–1928. „Walkę” redagowano po polsku, była przeznaczona głównie dla polskich robotników–emigrantów we Francji (zwłaszcza w departamentach Nord i Pas-de-Calais), niemniej prenumerowano ją zarówno w Polsce, jak i w innych skupiskach emigracji zarobkowej, np. w Stanach Zjednoczonych; cf. *Od wydawnictwa*, „Walka” 1926, nr 1, s. 1; *Sprawozdanie finansowe*, „Walka” 1928, nr 20, s. 6. Dużo mniej informacji dostarcza wydawany w 1925 r. w Paryżu i również związany z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Robotników (międzynarodówką anarchosyndykalistyczną) „Najmita”.

⁷ Np. *Z kraju*, „Życie Robotnicze” z 21 lutego 1926, s. 3.

⁸ W części opublikowanej informacji o AFP pojawiają się dwukrotnie w tomie drugim, na stronach 39 i 254–255.

⁹ Cf. A. B e ł c i k o w s k a, *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce*, Warszawa 1925, s. 849–850.

¹⁰ AAN sygn. 280/I–4 p. 20; P., *Po Konferencji Krajowej AFP*, „Głos Anarchisty” 1926, nr 4, s. 4; artykuł *Pierwszy Krajowy Zjazd AFP*, „Głos Anarchisty” nr 26, 1931, s. 7 podaje co prawda jako czas powstania organizacji sierpień, ale wydaje się, że pierwszeństwo należy tu przyznać źródłom powstałym bezpośrednio po I Konferencji Krajowej.

¹¹ P., *Po Konferencji Krajowej AFP*, „Głos Anarchisty” 1926, nr 4, s. 4.

¹² „Walka” 1926, nr 1, s. 3, notka informacyjna: „Z początkiem roku podjęto w Warszawie wydawnictwo Głosu Anarchisty” nie podaje dokładnej daty. „Walka” 1926, nr 1, wyszła 15 lutego, można więc sądzić, że opisywany „Głos Anarchisty” 1926, nr 1, został opublikowany z początkiem tego miesiąca.

tariatu czy postulatami rewolucji socjalnej, prowadzącej ku społeczeństwu opartemu na idei federalizmu¹³. „Taktyka” zawiera analizę majowego puczu Piłsudskiego, do którego anarchiści — w przeciwieństwie do PPS i KPP — od początku odnieśli się negatywnie, krytykę działalności partii politycznych, związków zawodowych i ruchu spółdzielczego, na koniec zaś przegląd metod prowadzenia akcji bezpośredniej¹⁴. We „Wnioskach demonstracyjnych”, poza złożeniem hołdu pomordowanym i więzionym przez władze rewolucjonistom, AFP apelowała do anarchistów na całym świecie o prowadzenie akcji na rzecz amnestii dla więźniów politycznych w Polsce¹⁵. Uchwały I Konferencji Krajowej, dotyczące taktyki i ideologii, uchylili Konferencja Przedzjazdowa w październiku 1927 r., uchwalając na ich miejsce przedłożoną przez Sekretariat Deklarację Ideową AFP, która niestety nie zachowała się¹⁶. Ze względu na narastające represje Pierwszy (i jedyny, o którym dysponujemy jakimikolwiek informacjami) Krajowy Zjazd AFP, zwołany na podstawie „Zasad Organizacyjnych”, przyjętych przez grupy czynne w 1928 r., odbył się dopiero w maju 1931 r.¹⁷ Organizacja z pewnością istniała do roku 1933¹⁸, a biorąc pod uwagę deklarowany rozwój ilościowy¹⁹ dotrwała zapewne do II wojny światowej.

Struktura organizacyjna. Nie dysponujemy dokumentem AFP opisującym strukturę organizacji polskich anarchistów. Rekonstrukcji możemy dokonać jedynie na podstawie urywków z akt inwigilacji Komisariatu Rządu na Miasto Stołeczne Warszawę i prasy anarchistycznej.

Podstawową jednostką organizacyjną AFP było kolo²⁰, nazywane też grupą²¹. Ocalała w aktach inwigilacji relacja z zebrania takiego kola daje nam pojęcie o jego liczebności — rzędu kilkunastu osób²². Na czele kola stał delegat — przedstawiciel w okręgowej Radzie Delegatów²³. On też zapewne odpowiadał za prezentowanie wyników dyskusji i poglądów kola na forum AFP i jej organów prasowych²⁴. W relacji akt Komisariatu Rządu Rada

¹³ AAN sygn. 280/I-5, k. 20–24.

¹⁴ Ibidem, k. 24.

¹⁵ Ibidem, k. 27–28.

¹⁶ *Pierwszy Krajowy Zjazd AFP*, „Głos Anarchisty” 1931, nr 26, s. 8.

¹⁷ W cytowanym wyżej artykule zachowały się w urywkach uchwały Zjazdu dotyczące linii taktycznej organizacji, podkreślające, że „jedynie anarchosyndykaliści, skupieni pod czarnym sztandarem MSR, prowadząc nieugiętą walkę o 6-godzinny dzień pracy, o polepszenie bytu, przechodząc z jednej walki do drugiej, tworząc i zespalając międzynarodowy, rewolucyjny front walki klasowej przeciw faszyzmowi, kapitałowi i państwu, o Wolne Rady Delegatów Robotniczych i Chłopskich — jedynie robotnicy, zorganizowani w MSR, dążąc do strajku generalnego i rewolucji socjalnej — tworzą pierwsze kadry bojowe międzynarodowego proletariatu”. AFP odcinała się również ostro od „rządu faszystowskiego, usiłującego wzmocnić swoje pozycje, głosząc hasła rzekomej nadpartijności i nadklasowości rządu i państwa” — ibidem.

¹⁸ Ostatnia (?) znana „Walka Klas” (pismo wydawane przez anarchistów z AFP od 1931 r.) to 1933, nr 4(16).

¹⁹ Ibidem, s. 8.

²⁰ *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na Miasto Stołeczne Warszawę*, Warszawa 1993, t. II, s. 255 (dalej: *Komunikaty*).

²¹ Tę nazwę spotykamy w pokwitowaniach wpłat na fundusz AFP w wielu numerach „Głosu Anarchisty”, przykładowo z roku 1928, nr 2(18), s. 8.

²² *Komunikaty*, t. II, s. 39.

²³ *Komunikaty*, t. II, s. 255; „Głos Anarchisty” 1927, nr 3(10), s. 5.

²⁴ Taką rolę można zaobserwować na przykładzie kola Praca, w imieniu którego głos na łamach prasy anarchistycznej zabiera *Socius*, np. *Socius*, *Nasze stanowisko względem projektu programu Powszechnego Związku Anarchistycznego*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 7(14), s. 8–9, podpisany: „za grupę PRACA — Socius”.

Delegatów wysyłała łącznika do „tzw. Biura Koncentracyjnego”, ogólnokrajowego organu koordynacyjnego²⁵. Wydaje się, że owo „Biuro Koncentracyjne”, którego ujętej w cudzysłów nazwy nie był najwidoczniej pewien sam oficer prowadzący sprawę, jest tożsame ze wspomnianym wielokrotnie w „Głosie Anarchisty” czy „Walce Klas” Sekretariatem AFP. Wskazywałaby na to identyczna rola, jaką miałyby pełnić w AFP owe jednostki organizacyjne — koordynacja, podtrzymywanie łączności między kołami, brak kompetencji do wydawania poleceń jednostkom niższego rzędu²⁶. W aktach inwigilacji znajdujemy jeszcze informację o podziale kół na „teoretyczne” i „ściste”. Pierwsze zgodnie z nazwą miały zajmować się dyskusjami ideologicznymi i być luźno powiązane ze strukturą organizacyjną AFP, domeną drugich zaś miało być prowadzenie akcji bezpośredniej i działalności propagandowej. Różnica celów działania pokrywała się we wspomnianej relacji ze składem klasowym grup: „teoretyczne” miały składać się głównie z inteligencji, „ściste” zaś „z robotników i w ogóle ludzi pracujących fizycznie”²⁷.

Nawet te skromne informacje o strukturze organizacyjnej AFP pozwalają dostrzec w niej odbicie ideologii federalistycznej. „Jednostką kierującą, zarządzającą i nadającą zbiorowości anarchistycznej jej charakter i istotę jest grupa — — Nie ma takiej »racji stanu« organizacji, dla której grupy miałyby odstąpić od ustalonej przez się linii wytycznej — — Każda grupa jest autonomiczna w wyborze swojego terenu pracy i metody jej prowadzenia”²⁸. Wszystkie inne struktury pełnią wobec kół rolę pomocniczą. Nadzór nad działaniami grup pełni, w przypadku spraw lokalnych, ogół czynnych kół danej miejscowości, a w przypadku ogólnokrajowych, ogół kół AFP. W ten sposób miała być realizowana idea organizacji bez wodzów, którzy „w każdej chwili mogą zaprzedać masy na łaskę i niełaskę kapitału”²⁹, realizującej w najszerszym możliwym stopniu demokrację bezpośrednią. Sprowadzenie „czynności ciała centralnego do funkcji techniczno-administracyjnych”, zaprzeczenie centralizmu demokratycznego, gwarantować miało uchronienie ruchu przed biurokracją i losem Rewolucji Październikowej³⁰.

²⁵ *Komunikaty*, t. II, s. 255.

²⁶ W przypadku „Biura Koncentracyjnego” stosowny ustęp znajduje się w relacji B., zapewne oficera prowadzącego sprawę (*Komunikaty*, t. II, s. 255): „Obie instancje [mowa tu o B. K. i Radach Delegatów — AZ] nie stanowią ciała rozkazodawczego, a istnieją jedynie dla utrzymania łączności i ścisłego porozumienia”. Analogiczną rolę Sekretariatu AFP odnajdujemy w opisie A. S., *Federalizm w praktyce organizacji anarchistycznej*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 3(10), s. 6: „R[ada] D[elegatów], jak i Sekretariat mają więc w pierwszym rzędzie czynności informacyjno-zespajające”. Uwidacznia to dobrze proces powstawania *Deklaracji AFP w sprawie stosunku do działalności KPP*. Brak takowej uchwały na I Konferencji Krajowej AFP spotkał się z krytyką, w związku z czym Sekretariat AFP sformułował projekt deklaracji — i rozesłał go do kół (P., *Po Konferencji Krajowej AFP*, „Głos Anarchisty” 1926, nr 4, s. 4) między 26 lipca a wrześniem 1926 r. (jako projekt uchwały tekst funkcjonuje we wspomnianym, wrześniowym numerze „Głosu Anarchisty”). Dopiero po zaaprobowaniu treści przez koła, *Deklaracja* stała się dokumentem obowiązującym i jako taki została opublikowana w numerze październikowym (*Deklaracja AFP w sprawie stosunku do działalności KPP*, „Głos Anarchisty” 1926, nr 5, s. 3).

²⁷ *Komunikaty*, t. II, s. 256. Wydaje się, że możemy nawet wskazać w odniesieniu do niektórych kół — wnosząc po nazwach i odbiciu działalności w prasie anarchistycznej — do której kategorii się zaliczały. Np. występująca często w pokwitowaniach z „Głosu Anarchisty” grupa Piekarze należała zapewne do „ścistych”, natomiast koło Praca, zabierające głos we wspomnianej wyżej dyskusji na temat projektu Powszechnego Związku Anarchistycznego, było zapewne „teoretyczne” — oczywiście przy założeniu prawdziwości informacji pozyskanych przez agentów Komisariatu.

²⁸ A. S., *Federalizm w praktyce organizacji anarchistycznej*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 3(10), s. 5.

²⁹ W. K o w a l s k i, *Jakiej organizacji nam potrzeba? Co to jest federalizm?*, „Walka” 1926, nr 8, s. 2.

³⁰ *Ibidem*.

Działalność. Aktywność polskich anarchistów w okresie międzywojennym nie dorównywała skalą działaniom ich poprzedników z początku wieku, czy nawet (choć tu zapewne głównie ze względu na drastyczną różnicę w poziomie represji) Pomarańczowej Alternatywie i Federacji Anarchistycznej z lat osiemdziesiątych–dziewięćdziesiątych XX w. Był to z pewnością rezultat represji carskich, a potem bezpośrednich następstw Rewolucji Październikowej, po których ruch anarchistyczny odradzał się praktycznie od nowa³¹. Wobec ideowego bojkotu wyborów³² i niewielkich wpływów w związkach zawodowych³³, co uniemożliwiało realizację podstawowego postulatu akcji bezpośredniej, anarchiści skazani byli na działalność propagandowo–edukacyjną. Podstawowy jej zrab stanowiło wydawanie prasy. W kraju ukazywały się dwa miesięczniki, oficjalny organ AFP „Głos Anarchisty” oraz „Walka Klas”, wydawana z podtytułem „pismo anarcho–syndykalistyczne”. Prócz tego wiemy o istnieniu jeszcze dwóch tytułów wydawanych w kraju: przeznaczonego dla młodzieży i przez nią redagowanego „Młodego Rewolucjonisty”³⁴ oraz „AFP. Pisma teoretycznego Anarchistycznej Federacji Polski”³⁵. AFP wydawała też na powielaczu broszury w ramach „Biblioteczki Robotniczej”³⁶ oraz okolicznościowe ulotki — jak np. z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży czy 50 rocznicy śmierci Michaiła Bakunina³⁷. W podobnej formie kolportowano też odezwy — w sprawie akcji antymilitarystycznej czy potępienia morderstwa sądowego dokonanego w Stanach Zjednoczonych na dwóch anarchistach — Sacco i Vanzettim³⁸. Młodzi anarchiści brali też udział w masówkach Związku Młodzieży Komunistycznej, prowokując dyskusje i szerząc propagandę AFP³⁹. Poza działaniami czysto propagandowymi na zebraniach kół prowadzono

³¹ *Czego chcą anarchiści?*, Paryż 1924, s. 1; *Do czytelników*, „Walka” 1928, nr 21, s. 1.

³² Wszelkiego szczebla; A. B e m, *Wybory do Rady Kas Chorych w Warszawie*, „Głos Anarchisty” 1926, nr 5, s. 1–2.

³³ Jak niewielkie były te wpływy, można wyczytać z artykułu A. M e l k e r a, *Wolnościowy ruch robotniczy a MSR*, „Walka” 1928, nr 15, s. 5, gdzie autor zaleca: „w Polsce, jaki i w innych krajach, gdzie nie ma sekcji MSR, anarchiści powinni propagować w zw. zaw. idee anarcho–syndykalistyczne i dążyć do utworzenia opozycji rewolucyjnej. Gdy liczba członków tej opozycji dosięgnie 20 i gdy w innych związkach opozycja jest dość silna, wtedy reformistyczni kierownicy wykluczą mniejszość rewolucyjną. To jest właściwa chwila do utworzenia w kraju organizacji anarcho–syndykalistycznej i towarzysze nie powinni wahać się przed tym krokiem”. Do utworzenia polskiego odpowiednika CNT czy CGT–SR, o ile wiemy, nie doszło — a prasa anarchistyczna zadawała się nawoływaniem robotników do wstępowania w szeregi „Anarcho–Syndykalistycznej Opozycji Związkowej”.

³⁴ Pierwszy numer ukazał się w styczniu 1929 r.; *Młody Rewolucjonista*, „Głos Anarchisty” 1929, nr 1(21), s. 12; *Komunikaty*, t. II, s. 39. Nie dysponujemy informacjami o ewentualnych dalszych numerach tego pisma.

³⁵ Informację o ukazaniu się „AFP” przekazuje „Walka Klas” 1933, nr 4(16), s. 5.

³⁶ Przetrwiała czwarta z serii broszura z sierpnia 1931 pt. *Prawda o Hiszpanii* (w zbiorach Zakładu Historii Społecznej Biblioteki Sejmowej, sygn. P. 1186).

³⁷ *Uroczystości Bakuninowskie*, „Głos Anarchisty” 1926, nr 4, s. 8.

³⁸ *Akcje antymilitarystyczne i uczczenia pamięci tow. Sacco i Vanzetti*, „Walka” 1928, nr 20, s. 5; odezwy zostały wydane po polsku i w jidysz; w sprawie Sacco i Vanzettiego AFP wystosowała list protestacyjny do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie jeszcze w 1926 r., wkrótce po potwierdzeniu wyroku, domagając się zawieszenia egzekucji; *W obronie Sacco i Vanzetti*, „Głos Anarchisty” 1926, nr 4, s. 5; w Warszawie wydano także jednodniówkę *Sacco i Vanzetti (Akcja protestacyjna trwa nadal*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 7(14), s. 10).

³⁹ „*Rewolucyjna świadomość*”, „Walka” 1928, nr 20, s. 5; gdy młodzi anarchiści próbowali wznosić na wiecu okrzyki na cześć Sacco i Vanzettiego, wypełniona młodymi komunistami sala zagłuszała ich, krzycząc: *precz!*

akcję samokształceniową, organizując np. wypełniane referatami wieczorki kropotkinowskie⁴⁰.

Członkostwo. Ze względu na skąpą bazę źródłową rekonstrukcja członkostwa AFP wydaje się wyjątkowo trudnym zadaniem. Jesteśmy praktycznie skazani na — z istoty rzeczy nieobiektywne — informacje prasy anarchistycznej. Brak archiwum organizacji nie pozwala na proste podsumowanie liczby członków. Dysponujemy właściwie jedną informacją — o liczbie obecnych na zebraniu jednego z kół w Warszawie⁴¹.

W lipcu 1926 r. AFP założyli przedstawiciele grup anarchistycznych z pięciu miast — źródło, zapewne ze względów konspiracyjnych, nie podaje, których⁴². Możemy się jedynie domyślać na podstawie odpowiednio wczesnych informacji o działalności anarchistów, że idzie o daną miejscowość. W skład owej piątki wchodziła niemal na pewno Warszawa, gdzie jeszcze przed formalnym ukonstytuowaniem się AFP rozpoczęto wydawanie „Głosu Anarchisty”⁴³. Przed 1926 r. anarchosyndykaliści działali też na polskim Górnym Śląsku⁴⁴. Mamy też ślad istnienia kontaktów z AFP w Tarnowie na początku 1927 r.⁴⁵

Stosunkowo najwięcej informacji zachowało się o organizacji warszawskiej. Oprócz wydawania „Głosu Anarchisty” publikowano tu ulotki i jednodniówki⁴⁶, WO AFP wywieszała także czarne transparenty na ulicach miasta⁴⁷. W Warszawie istniało zapewne kilka kół AFP⁴⁸. W pokwitowaniach wpłat na fundusz organizacyjny często pojawia się grupa Muranów, wnioskując po nazwie — część Organizacji Warszawskiej⁴⁹. Inne kolo zbierało się w mieszkaniu przy ul. Złotej 36⁵⁰. Anarchiści mieli też na początku lat trzydziestych (a zapewne nawet od końca lat dwudziestych) pewne wpływy wśród warszawskich robot-

⁴⁰ *Pokwitowania*, „Głos Anarchisty” 1926, nr 5, s. 5; *Pokwitowania*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 3(10), s. 8. Dysponujemy relacją z takiego spotkania w aktach inwigilacji Komisariatu Rządu na Miasto Stołeczne Warszawę, t. II, s. 39 — prelegent, Ludwik *Loniek* Getze, wygłosił na nim referat *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, posilkując się odczytywaniem na głos wyjątków z dzieł Kropotkina, a następnie „podał ostrej krytyce wydawnictwo Książki z przedmową napisaną przez Hempla, nazywając tegoż czarną mózgownicą”.

⁴¹ *Komunikaty*, t. II, s. 39.

⁴² P., op. cit., s. 4.

⁴³ *Głos Anarchisty*, „Walka” 1926, nr 1, s. 3; w Warszawie w 1920 r. powstał też nieco pompatyczny poemat St. Stanisławskiego (być może to on kryje się w pokwitowaniach AFP pod inicjałami St. St.?) pt. *Do anarchii*, przedrukowany w „Najmicie” (1925, nr 5, s. 3).

⁴⁴ Ich delegat brał udział w konferencji anarchosyndykalistów niemieckiego Górnego Śląska 31 maja 1925; cf. *Przegląd Międzynarodowy*, „Najmity” 1925, nr 5, s. 5

⁴⁵ W korespondencji Powiatowego Komendanta PP (AAN sygn. 280/I-5, k. 20–28) — cf. przypis 5; znajduje się tam także odpis lutowego numeru „Głosu Anarchisty” 1927, nr 1–2(9); brak jakichkolwiek innych informacji o działalności AFP w Tarnowie.

⁴⁶ Wspomniana już: *Sacco i Vanzetti*; cf. *Akcja protestacyjna*, s. 10.

⁴⁷ W październiku i listopadzie 1928 r.; *Czarne transparenty w Warszawie*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 5(20), s. 10; *Akcje*, s. 5. Na transparentach widniały hasła: *Do walki z dyktaturą faszystowską, kapitałem i państwem!*, *Niech żyje rewolucyjna walka klas!*, *Niech żyją Wolne Rady Delegatów Robotniczych i Chłopskich!* oraz *Niech żyje anarchizm!* AFP na łamach „Głosu Anarchisty” dementowała informacje prasy warszawskiej o antykomunistycznej treści napisów. „Walka” donosiła o wywieszaniu transparentów w ramach akcji antywojennej.

⁴⁸ *Komunikaty*, t. II, s. 39 wspominają o zebraniu „jednego z kół anarchistycznych wchodzących w skład AFP”.

⁴⁹ *Pokwitowania*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 2(18), s. 12; *Pokwitowania*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 4(19), s. 8; *Pokwitowania*, „Głos Anarchisty” 1929, nr 1(21), s. 12.

⁵⁰ *Komunikaty*, t. II, s. 39.

ników piekarskich⁵¹ — zapewne z nimi należy wiązać potwierdzenia wpłat na fundusz AFP od grupy Piekarze⁵², a także wśród młodych robotników — uczniów zawodowych szkół dokształcających⁵³. Wedle relacji agenturalnej członkowie „rekrutowali się przede wszystkim spośród b[ły]ch] komunistów, którzy rozczarowali się do komunizmu, w związku z tarciami wewnętrznymi Kompartii, wzgl[ędn]ie] którzy z różnych powodów zostali z Partii usunięci”⁵⁴. Na Górnym Śląsku, jak już wspominaliśmy, anarchosyndykaliści działali przynajmniej od 1925 r.⁵⁵ Dysponujemy źródłami potwierdzającymi ich aktywność (w formie organizacji politycznej, nie związkowej) w roku 1932⁵⁶. W Łodzi AFP nie istniała przynajmniej do roku 1929⁵⁷. W 1931 r. w „Walce Klas” pojawiają się korespondencje ze środowiska piekarzy i malarzy łódzkich⁵⁸, ale potwierdzenie istnienia grupy AFP mamy dopiero dla roku 1932⁵⁹. Na ślad anarchistów natrafiamy też w Krakowie w 1928 r.⁶⁰

⁵¹ Robotnik Piekarski, *Pan Alter „straszy” anarchizmem i osłania robotników skrzydłami Bundu*, „Walka Klas” 1931, nr 2, s. 9; według autora wśród robotników istniał niezależny od żadnej partii związek zawodowy, zwalczany przez komunistów nawet z bronią w ręku (zamordowano robotnika Neuermana, który przeprowadzał z ramienia związku kontrolę piekarni), z dużymi wpływami anarchosyndykalistów. Gdy członkowie Bundu próbowali zdobyć wpływy w związku, rozpoczęli swoją działalność od przeprowadzania antyanarchistycznych odczytów dla robotników. Pod znakiem zapytania pozostaje oczywiście wiarygodność relacji, niemniej pewne wpływy AFP w tym środowisku najwidoczniej istniały, co potwierdzałyby także pokwitowania wpłat od najprawdopodobniej warszawskiej grupy Piekarze.

⁵² Druga udokumentowana grupa piekarzy pochodziła z Łodzi (Piekarz Łódzki, *Zdrada i rozbiście święcą triumfy*, „Walka Klas” nr 2, 1931, s. 7). Na niekorzyść piekarzy łódzkich świadczy jednak fakt, że *Pokwitowania* dla grupy Piekarze pojawiają się już w marcu 1928 r. (*Pokwitowania*, „Głos Anarchisty” nr 2(18), 1928), podczas gdy jeszcze we wpisie do akt inwigilacji AFP z lutego 1929 r. (*Komunikaty*, t. II, s. 256) znajdujemy informację, że anarchiści dopiero „postanowili przystąpić do zorganizowania swoich kół na terenie m.in. Łodzi”. Pokwitowania pojawiają się też zawsze i tylko wtedy, gdy występują pokwitowania dla warszawskiej grupy Muranów — być może były po prostu zbierane razem — cf. Aneks.

⁵³ Grupa uczniów-robotników, *Na miejskich zawodowych szkołach doszkalających. Korespondencja z Warszawy*, „Walka Klas” 1932, nr 8(10), s. 11.

⁵⁴ *Komunikaty*, t. II, s. 256.

⁵⁵ *Przegląd*, s. 5.

⁵⁶ Kiof, *Sytuacja robotnicza na Śląsku*, „Walka Klas” 1932, nr 4(6), s. 8. Autor namawia robotników do akcji bezpośredniej wewnątrz centralistycznych związków zawodowych — nie ma więc związkowej alternatywy organizacyjnej. Niemniej istnieje „organizacja anarchosyndykalistyczna, która coraz to większego posłuchu zdobywa wśród robotników Górnego Śląska”. Organizacja związkowa nie pojawiła się także w październiku 1932 r., w trakcie strajku 6 największych hut, kierowanego przez niezależny od organizacji związkowych, a nawet sabotowany przez ich kierownictwa komitet strajkowy robotników; Boiek, *Zaostrzenie walk klasowych na G. Śląsku*, „Walka Klas” 1932, nr 8(10), s. 10.

⁵⁷ *Komunikaty*, t. II, s. 256.

⁵⁸ Piekarz Łódzki, op. cit., s. 7; St. Łowicki, *W fachu malarskim*, ibidem, s. 8.

⁵⁹ *Pokwitowania*, „Walka Klas” nr 8(10), 1932, s. 12; wspomniana jest tam grupa Bałuty.

⁶⁰ We wrześniu i październiku 1928 r. paryska „Walka” publikuje korespondencję z Krakowa. Nie jest to oczywiście dowód na istnienie AFP, niemniej w tym czasie „Walka” zachęca do wstępowania w szeregi organizacji, relacjonuje jej działalność. Dysponujemy dodatkową poszlaką, wskazującą na powiązanie ze środowiskiem AFP. Autor wspomnianego listu, opisując przegrany strajk metalowców krakowskich, posługuje się specyficznym, przy okazji zniekształconym sformułowaniem, określając PPS „Partią Policyjnych Systemów”. To samo określenie znajdujemy w prasie anarchistycznej, której autor korespondencji był najwidoczniej niezbyt ważnym czytelnikiem, w wersji pełnej: „Partia Policyjnych Systemów walki z ruchem robotniczym”. Cf. *Sytuacja w Polsce i zadania ruchu anarchistycznego*, „Głos Anarchisty” 1926, nr 5, s. 4; *Z kraju*, „Walka” 1928, nr 19, s. 5; *Odpowiedzi redakcji*, „Walka” 1928, nr 20, s. 4.

Prawdopodobnie przynajmniej pojedynczy anarchiści działali w Tarnowie⁶¹, Hrubieszowie⁶² i Przemysłu⁶³.

Odrębną kwestię stanowią wpływy AFP w środowisku robotniczym. Problemem jest możliwy rozdzźwięk między poparciem faktycznym a deklarowanym w — z istoty rzeczy nieobiektywnej i pełniącej rolę propagandową — prasie organizacyjnej. Wydaje się, że jedynym dowodem, który potwierdza rzeczywistą infiltrację danego środowiska przez anarchistów, są drukowane w prasie potwierdzenia wpłat na fundusz organizacyjny. Jedyną grupę zawodową, co do której możemy z wysokim prawdopodobieństwem założyć, że wśród jej członków działało koło AFP, a zarazem umiejscowić ją geograficznie, stanowili warszawscy robotnicy piekarscy⁶⁴. Wpływ anarchistów na wspomniany wyżej niezależny związek zawodowy musiał być dość głęboki, skoro w pokwitowaniach znaleźć można np. wpłaty ze zbiórki przeprowadzonej na Sylwestrze Piekarskim⁶⁵. W pokwitowaniach oprócz Piekarzy pojawia się też raz grupa zawodowa „Igła”⁶⁶, z dość znaczną wpłatą na fundusz organizacyjny, niemniej jednak brak jakichkolwiek wskazówek pozwalających zlokalizować teren działania krawców–anarchistów.

Ogółem w „Głosie Anarchisty” i „Walce Klas” przewijają się nazwy 22 kół łączących na działalność AFP⁶⁷. Przyjmując za średnią liczebność grupy 10 osób⁶⁸, uzyskujemy liczbę około 200 osób zaangażowanych finansowo w działalność anarchistyczną. Oczywiście dane te nie oddają liczebności organizacji, w której wielu członków nie stać było zapewne na wspieranie AFP⁶⁹, niemniej jednak dają pewne pojęcie o skali Federacji.

3. PRZECIWKO PAŃSTWU I KAPITALIZMOWI

AFP była organizacją skupiającą anarchosyndykalistów i anarchokomunistów, nawiązującą do tradycji Bakunina, Kropotkina, Federacji Jurajskiej i „lewego” skrzydła I Międzynarodówki⁷⁰, związaną ideowo z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Robotników (międzynarodówką anarchosyndykalistyczną)⁷¹. Środowisko polskich anarchistów

⁶¹ Tam PP przechwyciła materiały z I Konferencji Krajowej AFP; AAN sygn. 280/I-5, k. 28.

⁶² H r u b i e s z o w i a n i n, *Hrubieszów*, „Walka Klas” 1931, nr 2, s. 12.

⁶³ A. B., *Szopka wyborcza w okręgu przemyskim*, „Walka Klas” 1931, nr 2, s. 11.

⁶⁴ Cf. przypis 51. Wąski margines niepewności dotyczy lokalizacji geograficznej — wykluczenie wyłącznie Łodzi nie oznacza, że nie mógł to być inny, nie wspomniany w zachowanych źródłach ośrodek.

⁶⁵ Tak bowiem chyba należy rozszyfrować skrót „Sylw. piek. — 10 zł”, zamieszczony w *Pokwitowaniach* w styczniowym numerze „Głosu Anarchisty” z 1929 r.

⁶⁶ *Pokwitowania za wrzesień i październik*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 4(19), s. 8.

⁶⁷ Wykaz wraz z lokalizacją w źródłach w Aneksie.

⁶⁸ Jedyna informacja, którą dysponujemy, to *Komunikaty*, t. II, s. 39. W tym zebraniu brało udział 12 osób — obniżenie średniej do 10 wydaje się bezpieczne wobec tego, że zebranie odbywało się w najsilniejszym chyba okręgu AFP, w Warszawie. Oczywiście wszystkie te wyliczenia mają charakter przybliżony i dotyczą liczby osób wspierających finansowo działalność AFP, niekoniecznie zaś wszystkich członków. Liczbę zaniża też oczywiście niska ilość zachowanych źródeł.

⁶⁹ Np. uczniów doszkalających szkół zawodowych. Cf. *Grupa uczniów–robotników*, op. cit., s. 11.

⁷⁰ Tak określanego przez anarchistów. Cf. *Czego chcą anarchiści?*, s. 1.

⁷¹ AFP nie mogła, jako organizacja ideologiczna, być członkiem MSR, które z założenia grupowało anarchosyndykalistyczne centrale związkowe. Członkami MSR mogły być jedynie, od III Kongresu automatycznie, organizacje opozycji anarchosyndykalistycznej wewnątrz reformistycznych bądź komunistycznych central związkowych. Cf. M. K., *Po III Kongresie MSR*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 4(19), s. 2–3.

zdecydowanie odrzucało ideologię anarchoindywidualistyczną Maksa Stirnera⁷², dystansując się także od utopizmu Godwina czy Proudhona⁷³.

Anarchiści z Federacji uznawali państwo za główną przeszkodę na drodze do obalenia kapitalizmu i zniesienia niesprawiedliwych stosunków społecznych. Widzieli w nim bowiem instytucję z natury rzeczy klasową, obrońcę uprzywilejowanych i prywatnej własności środków produkcji. W przeciwieństwie do rewolucyjnego marksizmu, odrzucali jednak nie tylko państwo burżuazyjne, uznając, że władcza i biurokratyczna natura państwa rodzi konieczność istnienia uprzywilejowanej klasy społecznej — której interesy zawsze będą sprzeczne z interesami podporządkowanych jej pracowników⁷⁴. „Nigdy żadna grupa uprzywilejowanych dobrowolnie nie wyrzekła się swoich przywilejów. Istnienie państwa stwarza szerszą grupę społeczną, której byt związany jest z bytem państwa, która nigdy nie wyrzeknie się swego panowania nad masami, tak że nie ma mowy o jakimś sielankowym zamieraniu państwa”⁷⁵. Słowem — sądzili, że „wyzwolenie robotników z utrzymaniem władzy pogodzić się nie da”⁷⁶.

Walka klas. Anarchistyczna analiza praw rządzących kapitalizmem czerpała przede wszystkim z tradycji I Międzynarodówki. U podstaw krytyki kapitalizmu leżała marksowska (choć nazwisko Marksa, właśnie ze względu na konflikt sięgający pierwszego MSR, oczywiście nie pada) teoria wartości dodatkowej⁷⁷. Miejsce centralne zaś w opisie społeczeństwa, wbrew formułowanym często zwłaszcza przez środowiska komunistyczne zarzutom o „nieklasowy” charakter ideologii, a co za tym idzie i ruchu anarchistycznego⁷⁸, zajmowała kategoria walki klasowej.

Dzięki rozpełnanej przez emigracyjną Grupę Anarchistów Rosyjskich dyskusji nad platformą Powszechnego Związku Anarchistycznego dysponujemy stanowiskiem Sekretariatu AFP, odpowiadającym przynajmniej częściowo na pytanie o dokładne rozumienie terminu „walka klasowa” przez polskich anarchistów⁷⁹. W tekście czytamy, że różnice wobec ujęcia marksistowskiego wynikają z innej „definicji słowa proletariat. Podczas gdy według marksizmu ortodoksyjnego klasą robotniczą są wyłącznie robotnicy zatrudnieni w wielkim przemyśle, według postępowego zaś marksizmu — każdy robotnik fizyczny, dla anarchistów proletariuszem jest każdy wyzyskiwany i uciskany w obecnym ustroju”. Różnica ta jednak nie oznacza reprezentowania interesów drobnomieszczaństwa, a jedynie próbę skupienia do walki klasowej przeciwko systemowi „w jedną wielką klasę uciskanych i wyzyskiwanych” także drobnego i średniego chłopstwa czy inteligencji pracującej, na równych prawach z wielkoprzemysłową klasą robotniczą⁸⁰.

Istotna różnica pomiędzy anarchizmem a różnymi mutacjami socjalizmu marksowskiego pojawia się na płaszczyźnie celów, będących konsekwencją form prowadzenia walki

⁷² S. Zawierski, *Z dziejów anarchistycznej myśli i walki. Rozwój anarchizmu od buntów i utopii — do nauki, od nauki — do programu, od programu — do czynu*, „Walka” 1926, nr 8, s. 6.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ AAN sygn. 280/I-5, k. 21.

⁷⁵ M. M., *Anarchiści*, „Walka” 1928, nr 20, s. 4.

⁷⁶ P. Arszynow, *Walka klas i walka o władzę*, „Walka” 1926, nr 1, s. 3.

⁷⁷ Janowski, *Nasze zadania*, „Walka” 1928, nr 14, s. 2.

⁷⁸ Przykładowo B. K., *Anarchiści*, *Myśl* 36.

⁷⁹ Oczywiście ze względu na federalistyczną strukturę organizacji dokument ten nie ma rangi oficjalnego stanowiska, pokazuje jednak, jakie poglądy dominowały w AFP. Cf. A. S., *Walka klas (Stanowisko Sekretariatu AFP)*, „Głos Anarchisty” nr 4(11), 1927, s. 5–6.

⁸⁰ A. S., *Walka klas*, s. 5.

klasowej. W przeciwieństwie do marksistów, prowadzących „walkę klas jako walkę polityczną”, anarchiści uznawali za jedyną jej istotę „walkę ekonomiczną”, która po zwycięstwie rewolucji przeradzałaby się w budowanie socjalizmu przez oddolne „organizacje robotnicze, stojące poza partiami politycznymi”. Te organizacje walki ekonomicznej miały stać się załącznikiem przyszłego społeczeństwa, bez uciekania się do używania odziedziczonego po kapitalizmie państwa jako środka walki klasowej, a następnie narzędzia do budowy nowego ładu — ze względu na wymienione wyżej zagrożenia⁸¹. Cel walki: bezklasowe społeczeństwo przyszłości, nie jest oczywiście zaprzeczeniem klasowości walki anarchistów o nowy porządek społeczny, raczej wygodnym punktem oparcia dla krytyki ideologii porewolucyjnej dominacji klasy robotniczej i „dyktatury proletariatu” jako podstawy ustroju ZSRR⁸².

Filary ustroju kapitalistycznego. Począwszy od dokumentów I Konferencji Krajowej AFP przez teksty polskich anarchistów przewija się zwarty katalog czynników podtrzymujących trwanie ustroju opartego na własności prywatnej — są nimi militarizm, związany z nim nacjonalizm oraz klerykalizm i religia.

Anarchiści wyróżniali trzy funkcje militarizmu, „systemu przemocy państwowej zmonopolizowanej”, jak definiowała go rezolucja V Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników⁸³. Prócz wojen obronnych i zaczepnych, nakierowanych na rozszerzenie granic państwowych, i kolonialnych, prowadzonych dla podbicia nowych, zamorskich rynków zbytu i źródeł surowców, uchwała podkreślała znaczenie wojska „dla walki ze zbuntowanymi masami, rozruchami i strajkami”⁸⁴. Scentralizowana machina, służąca państwu i kapitałowi, a na dodatek utrzymywana kosztem klas uciskanych i rekrutująca się przeważnie spośród nich właśnie, wydawała się członkom AFP nie do usunięcia tak długo, jak długo istnieje będzie państwo. „Wszelkie interwencje zbrojne, prowadzone rzekomo w imię obrony wolności i interesów ekonomicznych społeczeństwa, idą w kierunku wręcz odwrotnym, a mianowicie ku wzmożeniu siły państwowej i reakcji wewnątrz kraju”⁸⁵. Z przekonania o nierozzerwalnym węźle „kapitalizm to państwo; państwo to wojna”⁸⁶ wynikała zdecydowana niewiara wobec wszelkiego autoramentu paktów i konwencji pacyfistycznych, z paktem Brianda–Kelloga na czele⁸⁷. Anarchiści wyszydzały też konwencje o „humanitarnym prowadzeniu wojen”, z których wynikałoby, że „ludzkiem jest osłepienie ludzi szrapnelami, a nieludzkiem zmuszenie ich do wypluwania po kawałku płuc przez użycie gazów bojowych”⁸⁸.

⁸¹ J. Leński, *O właściwą formę walki klasowej*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 2(18), s. 3–4; P. Arszynow, op. cit., s. 3.

⁸² A. S., *Walka klas*, s. 6.

⁸³ *Wojna i militarizm. Rezolucja V Kongresu MSR*, „Walka” 1928, nr 18, s. 1.

⁸⁴ Ibidem. Cf. *Wojsko a proletariatu*, „Walka” 1928, nr 21, s. 4: „Żołnierz służy nie tylko wojnie z obcymi państwami; jest przede wszystkim narzędziem w rękach burżuazji, skierowanym przeciwko masom pracującym. Ci, którzy panują, nie cofają się nigdy przed użyciem siły zbrojnej, gdy boją się o swą władzę czy majątek”.

⁸⁵ AAN sygn. 280/I–5, k. 22.

⁸⁶ M. S., *W obliczu nowej rzezi*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 7(14), s. 2.

⁸⁷ St. Starski, *Wojna czy rewolucja socjalna?*, „Walka Klas” 1932, nr 4(6), s. 2. Projekt Kelloga „Walka” komentowała: „Ameryka zaproponowała wielkim mocarstwom Europy podpisanie paktu o uznaniu wojny za bezprawną. Ameryka ma do tego ważne powody — chce uniemożliwić jednolity front państw europejskich (swoich dłużników) przeciwko sobie; rozumie ona, że w razie wybuchu wojny z państwami europejskimi pieniądze, które im pożyczyła, nie zostaną nigdy zwrócone”. Cf. *W 14 rocznicę wojny*, „Walka” 1928, nr 18, s. 1.

⁸⁸ Z. W., *Humanitarna wojna*, „Walka” 1928, nr 8, s. 2.

Podobną rolę spełniać miał nacjonalizm — państwo podsycalo go, by utrzymać uciskane masy w gotowości do wojny i odwrócić ich uwagę od ich rzeczywistych wrogów klasowych — „szowinizm narodowy służył jako materiał dla polityki państwowej”⁸⁹. Cała kwestia narodowa wydawała się zresztą anarchistom dość sztuczna — uznawali dziewiętnastowieczny proces kształtowania się narodowości za wyreżyserowany przez klasy panujące nowo powstałych państw „narodowych”, dla uprawomocnienia ich władztwa nad danym terenem.

„Nacjonalizm był zatem kierunkiem bez wątpienia reakcyjnym — nie powstał z naturalnych lub społecznych potrzeb, jest wytworem, mającym zastąpić przestarzałą teologię w obronie państwa i kapitalizmu”⁹⁰. W tej bardzo bliskiej luksemburgizmu analizie piętnowali też wykorzystywanie momentów narodowych czy narodowyzwoleńczych przez ruch robotniczy, uznając podobne działania niektórych partii komunistycznych nie „za taktkę walki klasowej, lecz manewr polityczny dyktowany przez interesy państwowe ZSRR”⁹¹.

Klerykalizm AFP uważała za archaiczną i odchodzącą w przeszłość formułę akcji propagandowej państwa, którą w funkcji utrzymywania w ryzach społeczeństwa zastępowały sukcesywnie armia i nacjonalizm. Znacząca rola kleru, sług państwa i kapitału, zaznaczała się dla nich tam tylko, gdzie kościół nie jest oddzielony od państwa — w krajach takich jak Hiszpania czy Polska. AFP mieniła się wrogiem każdej religijności instytucjonalnej — „ostoi kościoła i głosicielki niemocy ludzi wobec Boga”, uznając, że „wiara we wszelką wszechmoc zniewala siły własne i energię społeczeństwa, stając na drodze rozwoju społecznego”⁹². Niechęć ta, poza wypominaniem klerowi hipokryzji przeróżnych „krucjat miłosierdzia”⁹³, przejawiała się m.in. w akceptacji radykalnych metod konkurowania z religią o rząd dusz⁹⁴. Robotników zachęcano do występowania z kościołów i gmin wyznaniowych⁹⁵.

4. ANALIZA SYSTEMU POLITYCZNEGO

Odrzucenie kapitalizmu było dla anarchistów jednoznaczne z negacją systemu politycznego powstałego na jego bazie. AFP uznawała, że niezależnie od form (demokracja parlamentarna/ dyktatura/ monarchia) polityczne nadbudowy podtrzymują ustrój zbudowany na własności, jedyny margines wyboru pozostawiając pomiędzy kapitalizmem pry-

⁸⁹ AAN sygn. 280/1–5, k. 2.

⁹⁰ W. R z – s k i, *Kwestia narodowa w świetle dziesięciolecia niepodległości Polski*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 5(20), s. 8.

⁹¹ Ibidem, s. 9; R z – s k i pisał: „Samostanowienie narodów nie jest ideą proletariacką, bo oznacza tworzenie nowych państw”.

⁹² AAN sygn. 280/I–5, k. 22–23.

⁹³ Np. *Krucjata miłosierdzia w praktyce*, „Walka Klas” 1931, nr 2, s. 14: „Encyklika — encyklika, a interes — interesem. W lubelskim ks. kanonik Jankowski wyrzucił na bruk wdowę po kościelnym Lewczuku przy pomocy 6 policjantów”.

⁹⁴ „Walka Klas” (ibidem) komentowała np. w 1931 r. mszę papieską za Hiszpanię: „Nieszczęsny papież płacze... Nie dziw. Zarobki zmalały. Potężne wpływy w Hiszpanii stracone na zawsze. Ale lud Hiszpanii nie martwi się... W Bilbao zamordowano dwóch księży, którzy wieczorem wyszli na przechadzkę. Z grupy robotników dano do nich około 10 strzałów, od których obaj padli trupem”.

⁹⁵ *Czarna mafia działa...*, „Walka Klas” 1931, nr 2, s. 14.

watnym a państwowym⁹⁶. Istnienie partii politycznych i ich działalność parlamentarną oceniała jako odwracanie uwagi klas uciskanych od rzeczywistej walki klasowej przez burżuazję, dla osłabienia ich energii rewolucyjnej i aktywności klasowej. Walce politycznej o przejęcie władzy nad państwem anarchiści przeciwstawiali walkę ekonomiczną o zdobycie kontroli nad środkami produkcji przez oddolne organizacje robotnicze budowane na zasadzie federalizmu, jak Rady Delegatów Robotniczych w rewolucyjnej Rosji⁹⁷.

W tekstach programowych czy prasie AFP stosunkowo niewielkie zainteresowanie budziły partie tradycyjnej prawicy czy ludowcy. Wspominano je (przede wszystkim chadeków) głównie przy wyliczaniu „zdrad” partyjnych związków zawodowych⁹⁸. Obojętność wobec ich działalności wynikała zapewne z założenia, że czas tych ugrupowań skończył się, a ich miejsce w roli obrońców kapitalistycznego *status quo* przejął ruch faszystowski. Wśród partii ludowych umiarkowanie dobre opinie zbierała tylko prokomunistyczna Niezależna Partia Chłopska, namawiana od czasu do czasu na łamach prasy anarchistycznej do odstąpienia od walk *sensu stricto* politycznych na rzecz organizacji oddolnego rewolucyjnego ruchu chłopskiego⁹⁹.

Marksizm. Anarchiści zgadzali się od czasów I Międzynarodówki z marksistami co do ostatecznego celu ruchu robotniczego — zaprowadzenia bezpieczeństwa socjalizmu. Różnice zaznaczały się w wizji osiągnięcia tego celu. Marks, a następnie jego tak socjaldemokratyczni, jak bolszewicy następcy, twierdził, że w miarę budowy socjalizmu i organizowania się produkcji wedle nowego, kolektywistycznego sposobu państwo automatycznie podlegać będzie rozkładowi, tak więc w drodze do osiągnięcia tych konkretnych celów korzystne będzie wykorzystanie niegroźnej, po przejęciu władzy przez robotników, machiny państwowej. Anarchizm odrzucał tę argumentację twierdząc, że przy budowie socjalizmu nie można korzystać ze struktur represyjnych odziedziczonych po ustroju kapitalistycznym ze względu na niebezpieczeństwo degenerowania przez nie nowego systemu na modłę obalonego kapitalizmu. Przejęty przez marksizm z wcześniejszej myśli socjalistycznej postulat politycznej walki proletariatu i uczestnictwa przedstawicieli robotniczych w parlamentach burżuazyjnych następcy Bakunina poddawali ostrej krytyce ze względu na bezcelowość z punktu widzenia realizacji interesów klas uciskanych i negatywne skutki wciągania robotników w walkę wyborczą, owocujące osłabieniem walk klasowych. Z tych powodów AFP odcinała się zdecydowanie od działań tak PPS, jak i KPP.

Komunizm. Kwestia stosunku do bolszewizmu zajmowała dość dużo miejsca w programie i publicystyce anarchistycznej. Anarchiści czuli się spadkobiercami tradycji Rewolucji Październikowej¹⁰⁰, dlatego też analizowali dogłębnie przyczyny degeneracji stworzonego przez nią systemu, prowadzącej do Kronsztadu, a wkrótce potem do stalinizmu. Dopatrywali się ich głównie w nieufności bolszewików do klasy robotniczej, połączonej z wiarą w możliwość budowania socjalizmu w warunkach dyktatury proletariatu. W mnie-

⁹⁶ AAN sygn. 280/I-5, k. 22-23.

⁹⁷ Ibidem, k. 26.

⁹⁸ Np. W., *Wypad szturmowy klasy robotniczej (czego nas nauczył strajk tramwajarzy)*, „Walka” 1931, nr 2, s. 6.

⁹⁹ R. N., *Państwo i podatki*, „Najmita” 1925, nr 4, s. 2.

¹⁰⁰ M. M., *W 11 rocznicę Rewolucji Rosyjskiej*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 5(20), s. 5-7; *W 11 rocznicę Rewolucji Rosyjskiej*, „Walka” 1928, nr 21, s. 1; W. W., *Nauki i doświadczenia rewolucji rosyjskiej*, „Walka Klas” 1932, nr 8(10), s. 6-7.

manii większości anarchistów dyktatura była ideą z gruntu burżuazyjną¹⁰¹, a „coś takiego, jak dyktatura proletariatu w ogóle nie daje się pomyśleć, gdyż w rezultacie chodzi o dyktaturę partii, która bierze sobie prawo występowania w imieniu klasy, podobnie jak burżuazja każdego aktu terrorystycznego dopuszcza się w imieniu ludu”¹⁰². Elita partyjna, tworząc „socjalistyczną” państwową biurokrację, przekształca się w nową klasę społeczną, zajmując miejsce dawnej burżuazji. Podstawowy zatem cel socjalizmu — powstrzymanie odbierania robotnikom wypracowanej przez nich wartości dodatkowej przez klasę panującą — nie może zostać zrealizowany. Miejsce kapitalizmu prywatnego zajmuje kapitalizm państwowy¹⁰³.

Prasa związana z AFP, diagnozując sytuację w ZSRR, podkreślała odgradzającą drogę do powstania nowego społeczeństwa, a konieczny dla stabilizacji systemu wzrost aparatu państwowego, zainteresowanego utrzymaniem swojej uprzywilejowanej pozycji społecznej. Wskazywano także na odradzanie się kapitalizmu prywatnego, zarówno w trakcie trwania NEP-u, jak i później, w systemie koncesji dla zagranicznych kapitalistów¹⁰⁴.

Dramatyczną zmianę polityki wewnętrznej rządu radzieckiego, odrzucenie komunizmu wojennego i wprowadzenie NEP, M. M. komentował w „Głosie Anarchisty”: „Życie jednak okazało się silniejszym od doktryny i wykazało całą błędność ideologii marksistowskiej. Państwo okazało się niezdolne do kierowania życiem gospodarczym, socjalizm państwowy dławiący robotników sam począł się dławić. W pół roku po zatopieniu we krwi powstania Kronsztadzkiego stanął rząd bolszewicki przed dylematem: pójść po linii anarchistycznego ustroju bezpaństwowego, którego zręby tworzyłyby Wolne Sowiety, albo zachować władzę w swym ręku i pójść na kompromisy z kapitałem. Biurokracja stanowiąca trzon KPR nie mogła się dobrowolnie swej władzy wyrzec dlatego, że żąda tego doktryna lub sumienie. Dlatego bolszewicy musieli pójść drugą drogą, drogą kompromisów z kapitalistami, drogą NEP-u”¹⁰⁵. W dokumentach AFP piętnowano ograniczenia wolności słowa i organizacji w ZSRR¹⁰⁶, wystosowywano apele o uwolnienie więźniów politycznych¹⁰⁷.

Stosunek wobec polskich komunistów określiła uchwalona przez grupy AFP na wniosek Sekretariatu we wrześniu 1926 r. „Deklaracja w sprawie stosunku do działalności KPP”¹⁰⁸. Anarchiści potępiając w niej system okrutnego terroru panujący w ZSRR, określili KPP jako „jedną z prawowiernych sekcji Kominternu, która prowadzi działalność posłusznie według wskazań z Moskwy, nie licząc się ze społeczno-politycznymi potrzebami życia klasy robotniczej w Polsce”. Jednocześnie brali pod uwagę fakt, że KPP, „narzędzie polityki rządu Rosji radzieckiej”¹⁰⁹, jest — dzięki brutalnym i krwawym represjom ze

¹⁰¹ M. M., *W 11 rocznicę*, s. 6.

¹⁰² R. R o c k e r, *Dyktatura czy rewolucja*, „Najmita” 1925, nr 3. Kwestia dyktatury powracała przy dyskusjach dotyczących obrony rewolucji.

¹⁰³ M. R., *Trzy drogi walki o socjalizm*, „Walka” 1926, nr 8, s. 1–2.

¹⁰⁴ Z w i a z k o w i e c, *O sytuacji w Rosji*, „Walka” 1928, nr 17, s. 3; idem, *O sytuacji w Rosji*, „Walka” nr 18, 1928, s. 3; idem, *O sytuacji w Rosji*, „Walka” 1928, nr 19, s. 4.

¹⁰⁵ M. M., *W 11 rocznicę*, s. 7.

¹⁰⁶ Np. AAN sygn. 280/1–5, k. 25–26.

¹⁰⁷ *Czy anarchiści powinni nadal przebywać za kratami więzień ZSRR*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 5(20), s. 9; *Terror w Rosji sowieckiej*, „Walka Klas” 1931, nr 2, s. 15–16.

¹⁰⁸ *Deklaracja AFP*, s. 3.

¹⁰⁹ AAN sygn. 280/1–5, k. 25.

strony polskiego rządu — złudnie postrzegana przez robotników jako „symbol walki o polityczne i społeczne wyzwolenie proletariatu”¹¹⁰. Dlatego też, podkreślając „niemożliwość nawiązania ideowego porozumienia między anarchistami a komunistami”, „Deklaracja” zalecała unikanie „organizacyjnych wystąpień przeciwko komunistom, które mogą służyć reakcji jako broń w walce z ruchem rewolucyjnym w Polsce”¹¹¹.

Socjaldemokracja. W krytyce reformizmu PPS, Bundu czy klasowych związków zawodowych AFP zajmowała pozycje do złudzenia podobne do bolszewickich. Prasa anarchistyczna pełna jest zdecydowanie pejoratywnych określeń socjalistów włącznie z socjalszradą czy nawet socjalfaszyzmem¹¹². Anarchiści uważali za błędne przekonanie Marksa o niemożności wybuchu rewolucji socjalistycznej w krajach słabo rozwiniętych, gdzie kapitał nie osiągnął jeszcze wystarczającego stopnia koncentracji, wypowiadając wprost to, co stanowiło cichą praktykę leninowskiej rewizji marksizmu¹¹³. Konsekwencje w istocie rzeczy marksistowskiego rozumowania socjaldemokratów — w postaci przeniesienia w tym czasie walki o prawa robotnicze na teren parlamentu i prób budowy socjalizmu w realiach demokracji burżuazyjnej przez rządy robotniczo-chłopskie — uważali w praktyce za zdradę interesów proletariatu i pójście elit partii II Międzynarodówki na ugodę z kapitałem. Tak interpretowano włączenie się socjalistów w funkcjonowanie państwa — w optyce anarchistycznej z definicji „aparatu obrony przeciw rewolucyjnym dążeniom mas pracujących”¹¹⁴. Federalistyczna krytyka dotykała też oczywiście dominacji struktur pionowych w organizacjach socjalistycznych, gdzie „robotnik-socjalista poddany jest ślepo centralnym organom partyjnym i nie wie nawet, co tam u góry o losach jego decydują i radzą”, a ugodowe wobec kapitału decyzje przywódców socjalistycznych są wykonywane przez robotników wbrew ich własnym interesom¹¹⁵. Przykładów zdrady i podporządkowania interesów klasy robotniczej partykularnym interesom partyjnym AFP dopatrywała się też w działalności socjalistów w ruchu zawodowym. Przywódców klasowych związków zawodowych, określanych wdzięcznym mianem „bonców” (sic!), prasa anarchistyczna obwiniała o przegrane strajki¹¹⁶. Oskarżano ich nawet o inspirowanie członków związków do stania się łamistrajkami¹¹⁷. Podporządkowanie organizacji walki ekonomicznej partii prowadziło zdaniem anarchistów „do utraty zaufania do związków przez masy robotnicze” i osłabienia ruchu zawodowego, a na dodatek ograniczało jego działalność do „podpisywania, haniebnych do żywego, w masy proletariackie godzących umów z przedsiębiorcami, do potulnego przyjmowania wyroków arbitraży rządowych” i marnowania sił potrzeb-

¹¹⁰ *Deklaracja AFP*, s. 3.

¹¹¹ Jest możliwe, że ta właśnie kwestia była przedmiotem dyskusji prowadzonych w AFP w 1929 r., które zaowocowały nowymi uchwałami taktycznymi na I Zjeździe w roku 1931. Z urywków uchwał, które zachowały się (*Pierwszy Krajowy Zjazd AFP*, s. 8), można wysnuć domysł, że chodziło tu o zaostrzenie stanowiska wobec komunistów w porównaniu do *Deklaracji*.

¹¹² Np. *Ulotka z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży*, wrzesień 1928 r., *Robotnik Piekarski*, op. cit., s. 10; J. Cz-ski, *Dlaczego robotnicy nie powinni iść do wyborów*, „Głos Anarchisty” 1928, 2(18), s. 1; St. Młot, *Metoda walk codziennych*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 4(11), s. 1.

¹¹³ Janowski, op. cit., s. 2.

¹¹⁴ M. R., op. cit., s. 1.

¹¹⁵ Ibidem; S-ki, *Socjaliści a wybory*, „Walka” 1928, nr 19, s. 3.

¹¹⁶ *Fala przegranych strajków*, „Walka Klas” 1931, nr 2, s. 1-2; W., op. cit., s. 6-7.

¹¹⁷ Piekarz Łódzki, op. cit., s. 8.

nych do walki z kapitalizmem na jałowe spory i kłótnie „z tzw. lewicą związkową, tj. komunistami”¹¹⁸.

Faszyzm. Piłsudczycy. AFP definiowała faszyzm jako „ideologię potężnego, scentralizowanego państwa syndykalistycznego”, zbudowanego na solidaryzmie klas społecznych, chronioną przez „biały terror i dyktaturę wojskową”¹¹⁹. W anarchistycznej optyce faszyzm był dopełnieniem i konsekwencją ugody z państwem burżuazyjnym, na jaką szła marksistowska prawica socjaldemokratyczna¹²⁰. Przyjęcie założenia o możliwości wykorzystania państwa dla realizacji interesów klasy robotniczej — argumentowali anarchiści — powoduje, że spór socjalistów z faszystami dotyczy tylko form sprawowania władzy państwowej i personaliów przywódców, nie zaś kwestii fundamentalnej: wyzwolenie klasy robotniczej czy też kapitalizm, bez znaczenia — prywatny czy państwowy¹²¹.

W Polsce AFP dopatrywała się faszystów w szeregach obozu Józefa Piłsudskiego, genetycznie związanego właśnie z prawicą socjaldemokratyczną — wśród członków dawnego Związku Naprawy Rzeczypospolitej, działaczy związkowych z Generalnej Federacji Pracy, rozłamowców z warszawskiego OKR PPS, później PPS — Frakcji Rewolucyjnej. Propagowaną przez „czystych” syndykalistów z GFP bezpartyjność związków zawodowych anarchiści rozszyfrowywali jako bezklasowość, celem jej bowiem miało być związanie organizacji zawodowych z aparatem administracyjnym państwa, a co za tym idzie wyrzeczenie się walk klasowych, skazanie na arbitraż rządowy, faktyczne podporządkowanie interesów klasy robotniczej dobrobytowi całego społeczeństwa¹²². „Ponieważ jednak interesy kapitału i proletariatu są biegunowo przeciwne — stwierdzał „Głos Anarchisty” — to w praktyce rzecz jasna, faszyci są najgorliwszymi rzecznikami kapitału”¹²³. Stąd też Piłsudski „dotrzymał solennie przyrzeczeń danych obszarnikom w Nieświeżu, wykonał zobowiązania, zaciągnięte wobec wielkiego przemysłu”¹²⁴, dzięki temu sanacyjne związki zawodowe to „zorganizowane łamistrajki, zdrajcy i wrogowie klasy robotniczej, gotowi na każde zawołanie czynnie wystąpić w obronie kies kapitalistycznych”¹²⁵.

AFP, jak już wspomniano, od samego początku ustosunkowała się wrogo do przewrotu majowego, z góry zakładając, że „radyczna demokracja zawsze znajdzie drogę do porozumienia z reakcyjną burżuazją przeciwko klasie robotniczej”¹²⁶.

¹¹⁸ K a ł u ż a, *Proletariat polski na bezdrożu. Kongres Związków Zawodowych w Warszawie*, „Najmita” 1925, nr 5, s. 4.

¹¹⁹ M. B., *Faszyzm w ruchu robotniczym*, „Głos Anarchisty” 1929, nr 1(21), s. 4.

¹²⁰ M. B., *Frakcja Rewolucyjna Polskiej Partii Socjalistycznej*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 4(19), s. 7.

¹²¹ Ibidem: „Jeżeli Moraczewski, Jaworowski i inni wysuwają koncepcję ustroju, który nazywają socjalizmem państwowym, tzn. ustrojem opartym na hegemonii robotników w politycznym i gospodarczym kierownictwie społeczeństwa pod kontrolą lub we współpracy z administracją państwową — nie stoją przez to w sprzeczności zasadniczej z ideologią marksistowską, która mówi o wykorzystaniu aparatu państwowego w walce z kapitalistami”.

¹²² M. B., *Faszyzm*, s. 5.

¹²³ Ibidem, s. 4.

¹²⁴ *Do proletariatu miast i wsi! (odezwa pierwszomajowa Anarchistycznej Federacji Polski)*, „Walka Klas” 1933, nr 4(16), s. 1.

¹²⁵ M. B., *Faszyzm*, s. 5; niestety, nie dysponujemy źródłami obrazującymi stosunek AFP do następcy Generalnej Federacji Pracy, Związku Związków Zawodowych po jego zerwaniu z obozem piłsudczykowski i pojawieniu się w tej organizacji zdecydowanych sympatii do np. CNT po III Kongresie w 1937 r.

¹²⁶ AAN sygn. 280/1–5, k. 24.

5. PROGRAM POZYTYWNY

Anarchiści z AFP definiowali jako cel swojej działalności rewolucję społeczną, która stworzy bezklasowe społeczeństwo przyszłości na gruzach ustroju kapitalistycznego. Kluczowe znaczenie miało dla nich rozróżnienie pomiędzy rewolucjami politycznymi a społecznymi. Te pierwsze charakteryzowało w ich ujęciu dążenie do obalenia starego ustroju i ustanowienia „nowego, sprawiedliwszego rządu i wydanie nowych praw”¹²⁷, jednak „pozostawiając przy życiu instytucje państwowe i tym samym przywilej pewnej klasy, nie osiągały one ani politycznej, ani ekonomicznej równości”¹²⁸. Rewolucja społeczna zaś musi „znieść zarówno instytucje państwowe, jak i podział na klasy, ustanowić zarówno wolność polityczną, jak i ekonomiczną”¹²⁹. W AFP uważano, że nastąpi ona jako żywiołowa konsekwencja prowadzenia akcji bezpośredniej na terenie gospodarczym, a jej początkiem stanie się strajk generalny¹³⁰.

Działalność w realiach kapitalizmu. Podstawową drogą przygotowywania rewolucji społecznej miała być działalność związkowa, tworzenie oddolnych, zdecentralizowanych organizacji walki ekonomicznej i prowadzenie przez nie walki klasowej. To one miały w chwili wybuchu rewolucji przejąć „organizację wytwarzania i spożycia na zasadach komunizmu bezpieczeństwa” i zbudować podstawę ekonomiczną przyszłego społeczeństwa, federację wytwórców i spożywców¹³¹. Z krytyki działalności istniejących central wyłaniał się obraz modelowych, rewolucyjnych związków zawodowych, później dopełniany opisami działalności hiszpańskiej CNT.

Podstawowym postulatem miało być uwolnienie organizacji spod władczego wpływu partii politycznych, owocującego niemal pełnym ubezwłasnowolnieniem ideowym¹³², zarazem skazującego je na bycie narzędziem rozgrywek politycznych¹³³, a w konsekwencji na utratę skuteczności działania, zaufania robotników i — co za tym idzie — masowości organizacji¹³⁴. Struktura organizacyjna rewolucyjnych syndykatów miała być zbudowana na zasadach oddolnego federalizmu — z podstawową jednostką decyzyjną w postaci komitetu fabrycznego w zakładzie pracy¹³⁵. Komitety „obejmujące pracowników przedsiębiorstwa bez różnicy przekonań politycznych i narodowości”, miały prowadzić walkę z kapitalistami w miejscu pracy, podejmując autonomicznie decyzję co do metod i skali działań. Komitety łączyć się miały w nowego typu zrzeszenia zawodowe — federacje,

¹²⁷ Janowski, op. cit., s. 2.

¹²⁸ AAN sygn. 280/1–5, p. 2.

¹²⁹ Ibidem.

¹³⁰ St. Starski, op. cit., s. 5; M., *Walka klas i rewolucja społeczna*, „Głos Anarchisty” nr 4, 1926, s. 5.

¹³¹ M. P., *Czym być powinny, a czym są zw. zaw.?*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 3(10), s. 3.

¹³² Jak w przypadku związków klasowych, gdzie „wszystkie uchwały Komisji Centralnej, wszelkie posunięcia i wystąpienia związków były uprzednio przesądzone przez organy partyjne. Uchwały ostatniego kongresu na kilka dni przedtem były już ustalone i ogłoszone w organie centralnym PPS — Robotniku”, cyt. za: K a ł u ż a, *Proletariat polski na bezdrożu. Kongres Związków Zawodowych w Warszawie*, „Najmita” 1925, nr 5, s. 4.

¹³³ AAN sygn. 280/1–5, k. 26: „Zamiast bronić codziennych spraw klasy robotniczej i przygotować ją do objęcia po zwycięskiej rewolucji kierownictwa wytwórczości, są one terenem haniebnych walk partyjnych o wpływy wśród robotników”.

¹³⁴ M. P., op. cit., s. 3.

¹³⁵ AAN 280/1–5, k. 26; A. S., *Idea komitetów fabrycznych w naszym programie zawodowym*, „Głos Anarchisty” 1926, nr 4, s. 4.

i dalej — w ogólnokrajowe konfederacje dla połączenia sił w walce ekonomicznej. „Złączone ze sobą, od dołu w górę, według miejscowości i gałęzi przemysłu — utworzą zrzeszenie zawodowe, partię na zasadach decentralizmu i rewolucyjnej walki klas”¹³⁶. Rola organów wyższego rzędu nie miała wykraczać poza sferę koordynacyjno-informacyjną, zaś miejscem podejmowania rzeczywistych decyzji — dla uniknięcia niebezpieczeństwa biurokratyzowania, a co za tym idzie oportunistów w łonie nowej organizacji — miały być same komitety fabryczne¹³⁷.

Treścią działalności anarchosyndykalistycznych związków zawodowych była w wizji AFP akcja bezpośrednia. „Bezpośrednia — pisał St. Młot w „Głosie Anarchisty” — przede wszystkim dlatego, że wyklucza ona jakichkolwiek przedstawicieli partii czy przywódców związkowych, tj. ludzi stojących ponad i poza walką ekonomiczną robotników i starających się ją podporządkować interesom swojej partii. Bezpośrednia następnie dlatego, że toczy się ona w warsztacie pracy, twarz w twarz z kapitalistą i nie ucieka się nie tylko do pośrednictwa partii, ale i rządu”¹³⁸. Praktycznymi formami jej prowadzenia były: „rewolucyjne demonstracje uliczne, strajk rewolucyjny, sabotaż, bojkot oraz strajk powszechny, skierowane przeciwko kapitalizmowi”¹³⁹. Anarchiści wskazywali na skuteczność takich właśnie radykalnych działań twierdząc, że nawet niewielkie, dyskredytowane przez nich zdobycze ruchu robotniczego, z osmiogodzinnym dniem pracy włącznie, klasa uciskana zdobyła nie dzięki arbitrażowi rządowemu czy działalności parlamentarnej, ale zmuszając państwo i kapitalistów do ich prawnego uznania drogą rewolucyjnej akcji bezpośredniej¹⁴⁰.

Osobną kwestię w taktyce prowadzenia walk klasowych stanowił dla ruchu anarchistycznego terroryzm. W oczach społeczeństwa ten aspekt działalności anarchistycznej, choć praktycznie nieobecny w dwudziestolecie, był czynnikiem odstrasającym robotników czy inteligencję od AFP¹⁴¹. Biorąc to pod uwagę I Konferencja Krajowa AFP, uznając zgodnie z tradycją „doniosłość indywidualnego terroru ekonomicznego i politycznego jako czynników budzących instynkty rewolucyjne w masie robotniczej”, w rzeczywistości zakazywała jego użycia poza wyjątkowymi siłą rzeczy okolicznościami, w których mógłby on zyskać akceptację szerokich rzesz robotniczych, wzywając jednocześnie do „nieubła-

¹³⁶ AAN sygn. 280/1–5, k. 26.

¹³⁷ Ibidem; A. S., *Federalizm w praktyce organizacji anarchistycznej*, „Głos Anarchisty” nr 3(10), 1927, s. 5–6; Janowski, op. cit., s. 2: „Życie związkowe nie skupia się tylko w centrum, lecz rozwija równomiernie w całym kraju. Inicjatywa miejscowych związków jest bardzo wielka, zdrada wodzów jest uniemożliwiona. O życiu bowiem ruchu decydują kongresy, a najważniejsze uchwały przeprowadzane są nie z rozkazu centrali, lecz drogą referendum i są przyjmowane za zgodą wszystkich lub większości związków”.

¹³⁸ St. Młot, *Metoda walk codziennych*, „Głos Anarchisty”, nr 4(11), 1927, s. 2.

¹³⁹ AAN sygn. 280/1–5, k. 23, 26. Dokument I Konferencji Krajowej AFP Taktyka precyzowała wskazania dotyczące rewolucyjności demonstracji ulicznych: „Konferencja potępia stanowisko partii komunistycznej, prowadzącej bezbronną robotników na ulice przeciwko uzbrojonej policji i faszystom, reakcyjnym czy socjalistycznym. Wzywa klasę robotniczą do stawiania w czasie demonstracji zbrojnego oporu wrogom proletariatu”. Cf. *Prawda o Hiszpanii*, s. 9.

¹⁴⁰ AAN sygn. 280/1–5, k. 23, 26: „Od siły klasy pracującej zależy też, czy prawo wydane przez państwo pozostaje tylko papierkiem, czy też jest wcielane w życie”.

¹⁴¹ Cf. wykorzystywanie tego schematu do propagandy antyanarchistycznej przez Bund: Robotnik Piekarski, op. cit., s. 10.

ganego tępienia rozpowszechnionej w Polsce zarazy prowokacji w organizacjach robotniczych¹⁴².

Rewolucja społeczna. Rewolucja społeczna w wizji AFP następuje jako konsekwencja pasma zaostrzających się walk klasowych, w których ze strony proletariatu dochodzi do przekształcenia się szeregu akcji bezpośrednich w obejmujący całe społeczeństwo strajk generalny¹⁴³. Po krótkotrwałej pierwszej fazie strajku, zniszczeniu gospodarki kapitalistycznej, rewolucyjne komitety fabryczne w miastach a chłopskie na prowincji miały przejąć drogą akcji bezpośredniej kontrolę nad środkami produkcji. By zapewnić utrzymanie ciągłości procesu produkcyjnego, komunikacji itp., przed wybuchem strajku generalnego anarchosyndykalistyczne związki organizują się według gałęzi przemysłu w skali międzynarodowej¹⁴⁴. Jeszcze przed całkowitym zorganizowaniem produkcji następuje podział zapasów w celu zdobycia szerokiego poparcia dla rewolucji: „Chleb i dach nad głową dla wszystkich — oto pierwsze hasło rewolucji!”¹⁴⁵. Organizacja produkcji następuje oddolnie, według decyzji komitetów fabrycznych, koordynowana przez stworzone przez nie jeszcze w czasach walk ekonomicznych z kapitalizmem federacje przemysłowe. Dystrybucję dóbr wśród ludności i wymianę artykułów pomiędzy miastem i wsią anarchiści chcieli powierzyć bądź tzw. giełdom pracy¹⁴⁶, czyli zrzeszeniom syndykatów danej miejscowości, bądź specjalnym sekcjom przy lokalnych radach delegatów robotniczych, ewentualnie podporządkowanym im spółdzielniom¹⁴⁷.

AFP nie rozstrzygała kwestii politycznej nadbudowy społeczeństwa bezpaństwowego socjalizmu, wychodząc z założenia, że „każda nowa forma gospodarcza pociąga za sobą nową formę organizacji politycznej społeczeństwa, a gospodarka socjalistyczna musi mieć również swoją odrębną formę organizacji politycznej, która jednak nie może nic odziedziczyć z naszego ustroju politycznego”¹⁴⁸. Niemniej jednak anarchiści przekonani byli, że w nowej rzeczywistości ideową podstawą, na której zbudowane będą ewentualne struktury polityczne, będzie federalizm¹⁴⁹, zanikną zaś wszelkie pozostałości po dawnych strukturach państw kapitalistycznych, z granicami, a w dalszej perspektywie różnicami narodowościowymi i rasowymi włącznie¹⁵⁰.

¹⁴² AAN sygn. 280/1–5, k. 27.

¹⁴³ Ibidem, p. 23; M. B., *Budownicza rola anarcho-syndykalizmu*, „Walka Klas” 1932, nr 4(6), s. 3; W. Rz., *Po strajku łódzkim*, „Głos Anarchisty” 1928, nr 4(19), s. 6–7.

¹⁴⁴ J a n o w s k i, op. cit., s. 3.

¹⁴⁵ M. B., *Budownicza rola*, s. 3.

¹⁴⁶ Ibidem. Organizacja produkcji na wsi wraz z oceną szans na poparcie rewolucji społecznej przez poszczególne warstwy chłopstwa: M. S., *W kwestii rolnej*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 4(11), s. 2–4/6; J a n o w s k i, op. cit., s. 3–5.

¹⁴⁷ J a n o w s k i, op. cit., s. 5.

¹⁴⁸ AAN sygn. 280/1–5, k. 26.

¹⁴⁹ Ibidem, k. 24: „Społeczeństwo anarchistyczne — to sieć samodzielnych komórek, połączonych ze sobą »od dołu do góry« na skutek bodźca potrzeb życiowych. Każda samodzielna komórka wyłania swój organ wykonujący tylko to, co polecają mu jego »wyborcy« — te zaś organy wykonawcze wyłaniają spośród siebie ogólnospołeczny organ wykonawczy. W każdej chwili podlegające odwołaniu i stale — drogą publikacji codziennych lub okresowych — kontrolowane, organy te nie mają żadnej mocy rozkazowej ustawodawczej i są tylko zespalałająco-wykonawczym przedstawicielstwem społeczeństwa”.

¹⁵⁰ J a n o w s k i, op. cit., s. 3.

Problem obrony rewolucji. Dla anarchistów kwestia organizacji zbrojnej przeznaczony do walki z kontrrewolucją była o tyle trudna, że wymagała skonfrontowania ideologicznej niechęci do organizacji hierarchicznej z realiami wojny. Do zagadnienia obrony rewolucji nie odnosiły się dokumenty I Konferencji Krajowej. Stanowisko Sekretariatu AFP zostało sformułowane w ramach dyskusji nad wspomnianym już, zgłoszonym przez rosyjskich emigrantów–anarchistów, projektem platformy ideowej Powszechnego Związku Anarchistycznego i opublikowane w lutym 1927 r.¹⁵¹ w polemice do powyższego projektu. Sekretariat akceptował istnienie zorganizowanej armii¹⁵², z dowódcami i naczelnym wodzem włącznie¹⁵³, podporządkowanej w sprawach o zasadniczym znaczeniu społeczno–politycznym, jak kwestia zawarcia pokoju, Radzie Delegatów Robotniczych i Chłopskich, niezależnej od nich w poczynaniach strategicznych i planach operacyjnych¹⁵⁴. Zgodnie z Platformą PZA, armia powinna być wedle tego dokumentu zbudowana na zasadzie dobrowolnego zgłaszania się robotników i mieć charakter klasowy¹⁵⁵, towarzyszyć jej powstaniu miało także powszechne uzbrojenie proletariatu¹⁵⁶. Sekretariat AFP odciął się od postulowanego przez autorów Platformy pozostawienia armii w okresie porewolucyjnym, dla walki z kontrrewolucją na ukrytych terenach wojny domowej. W swoim stanowisku akceptował istnienie armii, jako zła koniecznego, w okresie walki z kontrrewolucją na otwartych terenach wojennych, ale uważał za konieczne natychmiastowe jej rozwiązanie po zakończeniu walk polowych¹⁵⁷. Kwestia stosunku do ruchu machnowskiego została w tekście praktycznie pominięta¹⁵⁸.

„Z chwilą, gdy rewolucja zakończyła się zwycięsko, kończy się również kontrrewolucja; pozostają jedynie kontrrewolucjoniści”¹⁵⁹. Odrzucając formułę walki z nimi przez

¹⁵¹ *Zagadnienie obrony rewolucji (stanowisko Sekretariatu AFP)*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 1–2(9), s. 6–8 (odpis w korespondencji Komendy Powiatowej w Tarnowie do Komendy Wojewódzkiej PP w Krakowie, AAN sygn. 280/1–5, k. 34–36).

¹⁵² *Zagadnienie obrony rewolucji*, s. 6: „Minął ten czas, kiedy rewolucyjny anarchista zachnął się na myśl o utworzeniu natychmiast wraz z wybuchem rewolucji zorganizowanych oddziałów wojskowych dla walki ze zorganizowaną, kontrrewolucyjną siłą wojenną. Dziś każdy rewolucyjnie świadomy anarchista zdaje sobie sprawę z niezbitego, a wielokrotnie potwierdzonego w ostatnich latach faktu, że nie przeciwstawić wojennej sile kontrrewolucji w okresie rewolucyjnym jednolitej, regularnej organizacji wojenno–rewolucyjnej, znaczy nieodpowiedzialnie zniweczyć wszystkie krwawe wysiłki rewolucji”. Z tego, co możemy wyczytać z broszury *Czego chcą anarchiści?*, s. 15, dla polskich anarchistów–emigrantów ów czas minął nie dawniej niż 3 lata wcześniej, gdy odrzucali jeszcze istnienie jakiegokolwiek armii.

¹⁵³ W prasie związanej z AFP pojawiał się postulat prawa wybierania, odwoływania i kontroli oficerów przez rady żołnierskie — cf. J a n o w s k i, op. cit., s. 3.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 7.

¹⁵⁵ Ibidem.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 6.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 7–8: „Zorganizowana walka z kontrrewolucją na ukrytych terenach wojny domowej i utrzymanie do tego specjalnego aparatu wielotysięcznej armii wyłoni z siebie w najlepszym przypadku cze–ka, co może być usprawiedliwione podczas panowania dyktatury bolszewickiej, ale chyba nigdy u zarania ustroju anarchistycznego”.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 7: „A ruch machnowski? Przede wszystkim te dane, jakie posiadamy o działalności oddziałów Machno, nie wystarczają, żeby skonstatować, o ile poczynania machnowców były zgodne z zasadami anarchizmu, a po wtóre oddziały Machno przez cały czas swego istnienia były na froncie pod gradem kul”.

¹⁵⁹ *Walka z kontrrewolucją i walka przeciwko kontrrewolucji (Stanowisko Sekretariatu AFP)*, „Głos Anarchisty” 1927, nr 3(10), s. 7.

użycie wojska czy „stworzenie stałej organizacji do walki ze spiskami”¹⁶⁰, Sekretariat AFP wychodzi w swoim stanowisku z założenia, że najlepszą metodą zabezpieczenia się przed odrodzeniem się kontrrewolucji jest proklamowanie i realizowanie faktycznej równości dla wszystkich żyjących w porewolucyjnym społeczeństwie¹⁶¹. Odcina to nielicznym grupom z definicji stojącym na wrogich wobec nowego społeczeństwa pozycjach (wielka burżuazja, byli wysocy urzędnicy państwowi, wyższej rangi oficerowie) ewentualne zaplecze wśród innych klas społecznych. „Ani klasa średnia, ani drobnomieszczaństwo nie zechcą narażać swojego istnienia i wystąpić do otwartej walki kontrrewolucyjnej, oczywiście pod warunkiem, że potrzeby ich będą zaspokajane na równi z potrzebami mas robotniczych, że nie będą się czuły poniżonymi, pokrzywdzonymi i zdegradowanymi wobec pozostałej ludności”¹⁶².

Dokumenty te oddają zapewne dominujące w AFP poglądy, jednak poprzedzającą rewolucję akceptacja istnienia siły zbrojnej miała też w Federacji przeciwników, jak grupa Praca, reprezentowana na lamach prasy anarchistycznej przez Sociusa¹⁶³.

5. ZAKOŃCZENIE

Anarchistyczna Federacja Polski nie była organizacją silną. Jej działalność, jak wskazywaliśmy, uległa w okresie powojennym zapomnieniu. Dotyczyło to także reprezentowanej przez organizację mutacji ideologii anarchistycznej. Elementy anarchosyndykalizmu, które niektórzy obserwatorzy (zwłaszcza z kręgów PRL-owskiej czy radzieckiej biurokracji partyjnej¹⁶⁴) dostrzegali w ideowych założeniach pierwszej Solidarności, z absolutyzacją roli samorządów robotniczych w życiu gospodarczym i politycznym¹⁶⁵ na czele, przeniknęły do ruchu chyba raczej przez pośrednią recepcję — zachodni, zmutowany trockizm, z analizami bliźniaczo podobnymi do „Listu otwartego do partii” późniejszych doradców NSZZ „Solidarność”¹⁶⁶. Powstająca w latach osiemdziesiątych XX w. Federacja Anarchistyczna z tradycji międzywojennej nie czerpała praktycznie w ogóle, jeszcze w ostatnich latach przechodząc iście dziewiętnastowieczne spory o stosunek do anarchoindywidualizmu czy nawet zrzeszając w swoich szeregach anarchokapitalistów.

¹⁶⁰ Ibidem, s. 8.

¹⁶¹ Ibidem, s. 12 (4 dodatku międzynarodowego).

¹⁶² Ibidem, s. 7.

¹⁶³ Socius, op. cit., s. 8–9: „Znaczna część anarchistów–komunistów jest zwolennikami bezpośredniej walki na terenie ekonomicznym (strajk powszechny, sabotaż, ekspropriacja), inni znów anarchiści, również gorący bojownicy idei, są przeciwnikami wszelkiej władzy zbrojnej (we Francji, Austrii, Włoszech). Form walki klasowej lub rewolucji socjalnej nie można z góry przewidzieć. Niesłuszne jest zdecydować się *a priori* na zasadę przemocy, podobnie jak niesłuszne jest negocjować absolutnie przemoc!”

¹⁶⁴ Edward Gierek wspomina, że radziecki ambasador, żądając użycia bardziej zdecydowanych środków w walce z niezależnym ruchem związkowym, stwierdził, że jest to ta sama walka, którą bolszewicy stoczyli z anarchosyndykalistami w 1921 r. Cf. *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 78.

¹⁶⁵ Jacek Kuroń mówił na I zjeździe Solidarności: „Trzeba budować nową organizację do rządzenia, ale nie ma być to partia, lecz ruch samorządów, który będzie organizacją do rządzenia gospodarką, przedsiębiorstwem, regionem. Walka o samorząd musi być dla nas podstawową walką”, *Droga do władzy*, Wydawnictwo Wydziału Informacji KC PZPR, styczeń 1982, s. 13.

¹⁶⁶ J. Kuroń, K. Modzelewski, *List otwarty do partii, 1965*; np. [w:] *Revolutionary marxist students in Poland speak out (1964–1968)*, red. G. L. Weisman, New York 1969.

W 1907 r. Ludwik Kulczycki ubolewał nad faktem, że polski anarchizm nie stworzył „żadnego ruchu umysłowego ani nie przyczynił się do rozwoju krytycyzmu w społeczeństwie względem pewnych instytucji, kierunków itp., jak się to się dzieje na Zachodzie, gdzie teoretycy anarchizmu zwrócili uwagę na niektóre złe strony socjalnej demokracji: jej skrajny oportunizm w praktyce, na przykład w Niemczech, arbitralne postępowanie przywódców itp. Anarchiści w Królestwie Polskim prowadzili wyłącznie akcję destrukcyjną i bałamucili robotników; przez wymuszanie zaś pieniędzy u osób prywatnych i bezmyślne terroryzowanie jednostek wśród warstw posiadających przyczynili się tylko do demoralizacji społeczeństwa i obudzenia w pewnych jego sferach nastroju reakcyjnego”¹⁶⁷. Ruch, który spełniałby zapewne większą część wymagań Kulczyckiego, zmieciony przez wojnę, został wkrótce zapomniany — dla prowadzonej z pozycji leninizmu krytyki dużo efektowniejszym wirtualnym przeciwnikiem ideowym pozostawali różnego rodzaju Rewolucjoniści–Mściciele czy Terroryci–Rewolucjoniści, skupiający swoją działalność na ekspropriacjach i zamachach terrorystycznych, a nie tworzeniu programów przebudowy społeczeństwa.

Aneks (Wykaz grup członkowskich AFP)

Nazwa	Lokalizacja w źródłach	Uwagi
Awangarda	GA 4(19)/1928, s. 8	
Bakunin	GA 1(21)/1929, s. 12	
Bałuty	WK 8(10)/1932, s. 12	Łódź
Burza	GA 2(18)/1928, s. 8 GA 4(19)/1928, s. 8	
Igła	GA 4(19)/1928, s. 8	
Iskra	GA 4(19)/1928, s. 8	
Kropotkin	WK 8(10)/1932, s. 12	
Labor	WK 8(10)/1932, s. 12	
Malatesta	WK 8(10)/1932, s. 12	
Muranów	GA 2(18)/1928, s. 8 GA 4(19)/1928, s. 8 GA 5(20)/1928, s. 10 GA 1(21)/1929, s. 12	Warszawa
Piekarze	GA 2(18)/1928, s. 8 GA 4(19)/1928, s. 8 GA 5(20)/1928, s. 10 GA 1(21)/1929, s. 12	Grupa zawodowa; prawdopodobnie z Warszawy
Podmiejska	GA 1(21)/1929, s. 12	
Proletariusz	GA 3(10)/1927, s. 8 GA 4(19)/1928, s. 8	

¹⁶⁷ L. Kulczycki, *Anarchizm w obecnym ruchu społeczno-politycznym w Rosji*, Warszawa 1907, s. 33–34.

Nazwa	Lokalizacja w źródłach	Uwagi
Praca	GA 7(14)/1927, s. 8–9 GA 2(18)/1928, s. 8 GA 4(19)/1928, s. 8 GA 5(20)/1928, s. 10	Zapewne teoretyczna
Przebojem	GA 3(10)/1927, s. 8	
Rewolucyjni Antymilitaryści	GA 2(18)/1928, s. 8	
Sacco i Vanzetti	GA 4(19)/1928, s. 8 WK 8(10)/1932, s. 12	
Walka	GA 2(18)/1928, s. 8 GA 4(19)/1928, s. 8 GA 5(20)/1928, s. 10 GA 1(21)/1929, s. 12 WK 8(10)/1932, s. 12	Możliwe, że tożsame z kołem występującym w paryskim piśmie „Walka”
Wolna Komuna I	GA 2(18)/1928, s. 8	
Wolna Komuna II	GA 2(18)/1928, s. 8	
Wolność	GA 2(18)/1928, s. 8	
brak nazwy	<i>Komunikaty</i> , t. II, s. 39	Warszawa; koło zbierające się na Złotej 36

W aneksie pominięto występujące w „Walce” paryskiej kola Walka i Zdobycie chleba, zapewne zagraniczne, a więc nie będące fragmentem AFP, tylko Grupy Zagranicznej Anarchistów Polskich (cf. *Na pomoc rewolucjonistom rosyjskim więzionym w kazamatach bolszewickich*, „Walka” 1926, nr 8, s. 5).

CONTENTS

ARTICLES

Marek Smoliński — The Participation of Poland in the Hungarian–Teutonic Order Trial during the 1230s

An attempt at answering a question concerning the reasons for the incidental engagement by Pope Gregory IX in 1233 of the bishops of Cracow and Kujawy into solving a controversy which involved the Teutonic Order and Hungary. M. Smoliński discusses the inner situation in Poland during the period in question, accentuating the active role played by the papacy in ending in 1232–1233 a series of conflicts between Polish dukes, initiated after the death of Leszek the White in 1227. The wish to establish closer ties between Poland and the papacy, next to the fact that Poland was a neighbour both of Hungary and the Prussian state of the Teutonic Order, appears to be the most probable reason for the above mentioned episode.

Barbara Obtulowicz — Pepita Tudó, the Companion of Manuel Godoy, in the Light of Private Correspondence from 1817–1820

An article dealing with the exile of Josefa Tudó, a favourite of Manuel Godoy, which up to now has not been the object of the interest of historians. The author indicates that despite the cares and concerns of daily life — the obtaining of means for subsistence, the upbringing of children, the striving towards their formal acknowledgement by Godoy, and attempts at alleviating invigilation by spies employed by the court in Madrid — Tudó developed numerous contacts among court circles in North Italy, Spain and Austria. B. Obtulowicz accentuates that the only reason for the harassment of Tudó by the court of Ferdinand VII was her relationship with Godoy, and that she managed to survive the exile thanks to her love for him and his spiritual support.

Adrian Zandberg — Polish Anarchist Federation. Polish Anarchists during the Inter-war Period

Anarchism had few supporters in Poland, and it was combated both by the state authorities and other offshoots of the working class movement. The presented article constitutes the first attempt at a reconstruction of Polish anarchism in 1918–1939. The author made use of scarce publications by the anarchists themselves as well as police material, and established the existence of more than ten groups of this movement, i. a. in Warsaw, Łódź and Upper Silesia. He also presents the views of the anarchists, similar to the ideology of the West European anarcho-syndicalists, borrowing from the tradition of Mikhail Bakunin and Peter Kropotkin, and highly critical of all forms of „bourgeois” statehood and the praxis of communist rule in the Soviet Union.

Krzysztof Kosiński — Maturity and Youth in the People's Republic of Poland

In the first part of the article the author discusses basic anthropological indices and demographic data pertaining to young people. He underlines the fact that increasing height and weight, changes in subcutaneous adiposity, and the lowered age of „menarchy” were the effect of the civilisational development of Poland, while